

60 LAT TEATRU
WSPÓŁCZESNEGO
w Warszawie
1949 – 2009



00-640 Warszawa
ul. Mokotowska 13

te.: kasa 22 825-59-79
centr. 22 825-07-25
informacja: 22825-09-43
promo@wspolczesny.pl

www.wspolczesny.pl

GRAMY 4 i 5 lutego , godz. 19.00



John Murrell

„MIMO WSZYSTKO”

(Memoir)

Przekład : Mira Michałowska, Irena Szymańska

Reżyseria : Waldemar Śmigasiewicz

Scenografia: Maciej Preyer

Muzyka: Krzesimir Dębski

Premiera odbyła się w 2005 r.

Obsada: Maja Komorowska - Sarah Bernhardt

Wiesław Komasa – Pitou



„Mimo wszystko” – to była dewiza życiowa francuskiej aktorki, Sary Bernhardt, legendy teatru z przełomu XIX i XX wieku, gwiazdy o randze światowej, zwanej przez wielbicieli „boską”.

Kanadyjski dramaturg przedstawił wielką aktorkę u schyłku życia; z pomocą zaufanego sekretarza spisuje ona, uzupełnia i koryguje wspomnienia, przeprowadzając swego rodzaju rachunek sumienia.

A ponieważ osobowość miała niezwykłą, a życie burzliwe i nadzwyczaj barwne...

Przedstawienie trwa 1 godz. 30 min – 1 przerwa

Bilety w cenie: 30 i 40 zł.

Fragment recenzji:

[...] Być może teatr jest światem, ale w tym spektaklu teatr jest przede wszystkim **Mają Komorowska**. Czy był gdzieś w tle reżyser, czy byli inni aktorzy? Przecież nawet biedny Pitou jest tylko pretekstem, by ona - wielka aktorka - mogła wobec

niego rozpędzić swą wyobraźnię. A właściwie wyobraźnię obu aktorek, gdyż rola **Komorowskiej** balansuje na granicy osobistego wyznania.

Jej Bernhardt to kobieta pełna skrajności, nieprzewidywalna. Ma świadomość nieustającej gry, więc co chwilę zmienia rytm i wybucha nowym skojarzeniem. W tych ogromnych, otwartych szeroko oczach tłoczą się niezliczone historie, które trzeba natychmiast pochwycić, spisać, ocalić. Dlatego, dyktując wspomnienia, napręża się cała, szamoce, drży z napięcia, z obawy przed uciekającym czasem. I nagle przerywa ze śmiechem, by posłać wiernemu pomocnikowi uśmiech laskawej królowej albo podrażnić go łobuzerskim żartem. Mówi o śmierci słowami wzniosłych klasyków, a jednocześnie drwi ze swego pokracznego partnera i z własnej ułomności.

Ale to ciało, które zaczyna zdradzać i zawodzić Madame, daje ciągle najlepsze świadectwo o możliwościach **Mai Komorowskiej**. (...)

Okazuje się, jak piękna może być stara kobieta, której minioną młodość gra już o lepsze z nadchodzącą nieśmiertelnością.

W tym wyciszonym, ciepłym przedstawieniu starość wydaje się cudowną chwilą zatrzymania, gdy człowiek mieni się wszystkimi twarzami, jakie przyjmował. Kapryśna dziewczynka, kokota, bogini spotykają się znów, by ukoić strach i ból kalekiej gwiazdy. By zagrać z nią ostatnią, najtrudniejszą rolę.[...]

Joanna Derkaczew, Gazeta Wyborcza nr 92, 21 kwietnia 2005

www.wspolczesny.pl

kasa: codziennie 11.00-19.00 , poniedziałki do 17.00

niedziele i święta od 13.00-19.00

bilety 30 i 40 zł

sprzedaż też na, www.ticketonline.pl www.eBilet.pl